

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80167.

OGROD po-BERNARDYŃSKI Dziś 23 sierpnia odbędzie się **KONCERT WIL.** **Orkiestry Symfonicznej,** **Tadeusza Mazurkiewicza** (Znakomitego Warszawskiego dyryg.) W programie: Czajkowski, Moniuszko, Noskowski, Karłowicz i inni.

Ford Samochody ciężarowe

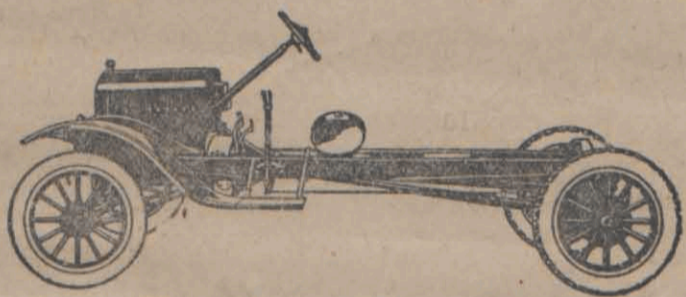
Nowe czasy wymagają nowych metod. Lampy naftowe i gazowe musiały ustąpić elektryczności i nikt obecnie nie odczuwa ich braku.

W ten sam sposób rozwinęły się środki przewozowe, a nowoczesny samochód zniósł granice odległości między miastem a wsią.

Perspektywy dla przemysłowca i kupca są lepsze niż kiedykolwiek. Są one jednak zależne od zrozumienia przez nich pojęcia prawdziwej oszczędności przewozu.

Czy wiecie, że wyroby Forda w ogóle, a w szczególności samochód ciężarowy Ford, w pierwszym rzędzie przyczyniły się do ogólnego rozkwitu? Miliony koni mechanicznych w postaci 1/2 i 1/1 tonowych Fordów pracuje na całym obszarze kuli ziemskiej.

Odwiedźcie najbliższego przedstawiciela Forda, który z gotowością udzieli wszelkich informacji i zademonstruje najodpowiedniejszy typ nadwozia.



UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH:

WILNO, BYDGOSZCZ, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Buglem, CHOJNICE, DROCHOBYCZ, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCŁAW, KATOWICE, KALISZ, KIELCE, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, OSTRÓW (Wielkopolska), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RZESZÓW, RADOM, RÓWNE, SANOK, STAROGARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNÓW, WŁOCŁAWEK, WARSZAWA, GDAŃSK, NYTVCH.

9302

P. 22.

SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE

(Banki Spółdzielcze)

Zrzeszone w Związku Spółdzielni Polskich

ODDZIAŁ w WILNIE, ul. Mickiewicza Nr. 1

i podpisane poniżej wykonywują następujące czynności:

1. Przyjmują na oprocentowanie na dogodnych warunkach **WKŁADY:** terminowe z wypowiedzeniem na każde żądanie.
2. Otwierają rachunki oprocentowane oszczędnościowe z wkładką od jednego złotego.
3. Załatwiają czynności inkasowe i pośredniczące: **inkaso wekslowe i towarowe** z remitowaniem wpływów bezpośrednio, przez P. K. O. i na rachunek Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Wilnie.
4. Załatwiają inne czynności przewidziane ustawą z dn. 27 grudnia 1924 r. o nadzorze nad czyn. bankowemi i w myśl otrzymanych koncesji od Min. Sk.

w Wilnie—Spółdzielcy Bank Ludowy z ograni. odpow.
 Wil. Spółdz. Bank Ludowy „Drobny Kredyt”, z ogr. o.
 Wil. Trocki Powiatowy Bank Spółdz., z o. o.
 Spółdzielcy Bank Cechu Rzeźni i Wędlin, z o. o.
 Chrześc. Bank Spółdz. na Antokolu, z o. o.
 Polski Bank Rzemieślniczy, z o. o.
 Pierwsza Wil. Kasa Oszcz.-Poz., Chrześc. Int. Prac.
 w N.-Wilejce—Chrześc. Bank Ludowy „Rola”, z nieogr. odpow.
 w Trokach—Bank Ludowy, z ogranicz. odpow.
 w Nowogródku—Chrześc. Bank Ludowy, z nieogr. odpow.
 w Lachowiczach—Chrześc. Bank Ludowy, z nieogr. odpow.
 w Oszmianie—Bank Spółdzielczy, z ograni. odpow.
 w N. Święciańsku—Chrześc. Bank Ludowy, z nieodr. odpow.
 w Głębokiem—Dziśn. Powiatowy Bank Spółdz., z ograni. odpow.
 w Postawach—Chrześc. Bank Spółdz., z ograni. odpow.
 w Duniłowiczach—Chrześc. Bank Spółdz., z ograni. odpow.
 w Wilejce pow.—Wil. Powiatowy Bank Spółdz., z ograni. odpow.
 w Klecku—Chrześc. Bank Spółdzielczy, z ograni. odpow.
 w Wornianach—Chrześc. Bank Spółdzielczy, z ograni. odpow.
 w Stołpcach—Chrześc. Bank Spółdzielczy, z ograni. odpow.
 w Mejszagole—Chrześc. Bank Spółdzielczy, z ograni. odpow.
 w Rudominie—Chrześc. Bank Spółdzielczy, z ograni. odpow.
 w Baranowiczach—Baranowicka Kasa Spółdzielcza, z ogr. odpow.
 w Iłży—Chrześc. Bank Spółdzielczy, z ograni. odpow. 331-0

W dniu 25 b.m. zostanie otwarty przy ul. Wielkiej Nr 42. Oddział Warszawskiej Fabryki Cukrów i Czekolady



Pełna najlepsza CZEKOLADKI w 102 odmianach, Marcopany i Karmelki. Wielki wybór Bonbonierek i dużo nowości. Towary otrzymuje się 3 razy w tygodniu, багажем.

Przyjmie na mieszkanie uczeń (do szkół średnich) z całodziennym utrzymaniem i opieką. Artyleryjska 8-1. 2984

Wiadomości telegraficzne.

Fiasco Targów Wschodnich. **KRÓLEWIEC, 22.VIII. (Pat.)** „Königsberger Hartumsche Zeitung” zamieszcza list otwarty stwierdzający, iż tutejsi kupcy bojkotują targi królewskie, nie zakupują bowiem na nich żadnych towarów. Wezwać należy siły nabywczej obszarów wschodnich Europy fakt ten może spowodować, iż targi królewskie w ogóle staną się zbędnymi.

Katastrofa kolejowa. **PARYŻ, 22.VIII. (Pat.)** „Chicago Tribune” donosi, iż w Dever (Kolorado), idąc w pobliżu rzeki Arkansas zderżyły się dwa pociągi turystyczne. 15 osób zabitych, 75 rannych.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT. Sekretariat i biblioteka koła „Zjednoczonego” dr. Snipski i Nudbrzeński Zw. Lud.-Nar. w Wilnie przeniesione z ul. Mostowej 16 na ul. Lwowska Nr. 7 m. 6 i czynne od godz. 4 do 6 wiecz. oprócz dni świątecznych.

Restauracja „EUROPA”

ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem 23 sierpnia r. b. będzie przygrywał podczas obiadów i kolacji **trio damskiej orkiestry**, pod kierownictwem słynnej kapelmistrzyni **BERTY MEES z Pomorza.**

Z poważaniem **ZARZĄD.**

2999

Prywatne Roczne Kursa Handlowe w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów koncesjonowanych przez Min. W.R. i O. P. egzystujących od 6 lat, zawiadamia, iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmuje sekretariat Kursów w poniedziałki i piątki w godz. 12-2 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach, przy ul. Mickiewicza 22-5.

Wykłady rozpoczną się we wrześniu w godz. od 6-9 wiecz.

Program obejmuje następujące Przedmioty:

- ogólna Handlowa BUCHALTERJA { Bankowa
 - Przemysłowa
 - ARYTMETYKA HANDLOWA,
 - KORRESPONDENCA i BIUROWOŚĆ,
 - NAUKA o HANDLU i PRAWOZNAWSTWIE.
- Jako przedmioty dodatkowe będą wykładane: **stenografia, nauka pisania na maszynach,** oraz języki **francuski, niemiecki i angielski.**

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Narada finansowa.

(2-gi dzień obrad).

Na innym miejscu podajemy szczegółowy przebieg obrad w pierwszym dniu Drugiego dnia przebieg dyskusji był następujący.

Prezes Banku Polskiego p. Karpiński wyjaśnił istotę ograniczeń kredytowych i wykazał, że tylko w drobnym stopniu dotknęły one urzędników banku. Restrykcje stanowią załadowanie kilkunasto procentowe ograniczenie w stosunku do sumy prolongat wekslowych, a nie do całkowitych sum udzielonych kredytów. Wielka liczba klientów Banku, której zadłużenie nie przekracza sumy do 30 tys. zł. nie została dotknięta przez restrykcje kredytowe dotknięta.

W wywiązanej następnie dyskusji zabierali głos pos. Wierzbicki, pos. Kwiatkowski, dyr. Chrzanowski, pos. Zypacewicz, pos. Jaroszyński, pos. ks. Adamski, dyr. Majewski, dyr. Wieniawski, pos. Głabiński, pos. Rozmann, senatorowie Węziński, Krzyżanowski, Siedlecki, prof. Kostanecki i pos. Hipolit Słowiński. Wzajemna ocena sytuacji i wyczerpująca krytyka doprowadziły do jednogodnego prawie stwierdzenia, iż zarządzone w pierwszym rządzie dla zaktywizowania bilansu handlowego, ograniczenia importowe, są konieczne, stwierdzono dalej potrzeby poczynienia wszelkich wysiłków celem utrzymania kursu złotego i powrotu do paritetu.

Uznane za potrzebne dla utrzymania obiegu i kursu złotego podejmowane przez Bank Polski ograniczenia kredytowe, wskazując jednak na konieczność indywidualizacji tych restrykcji, celem uchronie-

nia życia gospodarczego od wstrząsów. Podnosząc te zasadnicze linie w dyskusji prem. Grabski na zakończenie narad podkreślił, iż Polska pod względem wartości swej waluty nie może ustępować swym sąsiadom i zarówno w interesie chwili, jak i zasadniczym warunkiem pomyselnego przetrwania trudności musi być powszechne dążenie do utrzymania waluty choćby nawet kosztem pewnych, zresztą nie tak wielkich strat, ze strony społeczeństwa zmuszonego budować awąją przyszłość przede wszystkim własnymi siłami.

Wydawanie paszportów zagranicznych.

Dowiadujemy się, że prem. Grabski zamierza wprowadzić ostrzejsze zarządzenia przy otrzymywaniu paszportów zagranicznych drogą znacznego podniesienia cen paszportów. Rozporządzenie to ma się ukazać w początki przyszłego tygodnia.

Pożyczki na cele budowlane.

W drugiej dekadzie sierpnia suma udzielonych pożyczek na cele budowlane przez Bank Gospodarstwa Krajowego wzrosła do 16 milionów 772 tys. 150 złotych.

Termin konferencji państw bałtyckich.

Konferencja ministrów zagranicznych państw Bałtyckich, Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji nie odbędzie się w oznaczonym terminie. Ministrowie tych państw odbędą konferencję ze sobą podczas sesji wrześniowej Ligi Narodów w Genewie.

Nowi senatorowie.

Państwowa komisja wyborcza ogląda, iż na miejsce ś. p. sen. Stanisława Bruna wstępuje do senatu p. Józef Kasprzak, lat 66, tokarz, zamieszkały w Warszawie z listy Nr. 8.

Na miejsce zmarłego senatora Jehydy Lejby Kowalskiego wstępuje do senatu Izak Bauminger, lat 58, przemysłowiec, zamieszkały w Krakowie z listy Nr. 16.

Fałszywe pogłoski.

W początku bieżącego tygodnia ukazała się w niektórych pismach alarmująca pogłoska, że od szeregu dni przejeżdżają przez Katowice liczne transporty emigrantów z Palestyny, twierdząc, iż wobec coraz trudniejszych warunków zarobkowania w Palestynie większą ich liczbę swój dobytek na miejscu i powraca do Polski. Wiadomość powyższa okazała się na szczęście nieprawdziwa, bowiem, jak twierdził zapytywany w tej sprawie wojewoda katowicki żadnych tego rodzaju pielgrzymek z ziemi obiecanej dotychczas w Katowicach nie zauważono.

Wszystkim, którzy racyli oddać ostatnią posługę drogiemu bratu naszemu S.†P.

Czesławowi Odlanickiemu-Poczobuttowi

a w szczególności Ka. Wikaremu Wojczanowski, oraz za zorganizowanie pienia żałobnego pani Minkiewiczowej, lokatorom domu, sąsiadom i znajomym składając serdeczne Bóg zapłać, z prośbą o zachowanie Zmarłego w swej żywej pamięci

Brat, Bratowa i Rodzina.

Wileńska Pomoc Szkolna

Spółka z Ogr. Odp. WILNO, Biskupia 12.

POLECA na ROK SZKOLNY:

przyrządy fizyczne, tablice poglądowe, szkło laboratoryjne, odczynniki chemiczne, mapy, globusy, meble i druki szkolne, okazy wypchanych ptaków i zwierząt, latarnie projekcyjne i kinematografy i wszelkie inne pomoce naukowe.

Przedstawicielstwo fabryki mikroskopów C. REICHERT w Wiedniu. 2841-1

KURSY NATURALNE I PRZYGOTOWAWCZE

im. Piotra Skargi w Wilnie

przy ul. Sw. Jankiej Nr. 3 (szkoła w podwórzu)

Przyjmują wpisy na:

- Kurs I-szy — (I i II klasa)
- II-gi — (III i IV ")
- III-ci — (V i VI ")
- IV ty — (VII i VIII ")

Oraz do klasy wstępnej.

System lekcyjny i przedmiotowy. — Lekcje rozpoczęły się dnia 3 sierpnia. — Kancelaria czynna odcześnie od godz. 4-6 pop.

Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stołpców).

Zamordowanie komunisty.

W m. Starobino, Stuckiego powiatu zabity został znany komuni- sta Haim Ogus. Mordercy nie wykryto.

Karne oddziały pracują.

W zaścianku Berezówka, powiatu Stuckiego agenci G. P. U. roz- strzelali 7 osób. Wszyscy rozstrzelani—Polacy. Nieszczęśliwym ofiarom zarzucano sprzyjanie akcji powstańczej. Również przez agentów G.P.U. został rozstrzelany w pobliżu Slipskich kolonii gajowy lasów rząd- ewych za rzekome ukrywanie powstańców.

W zaścianku Kułaki, tegoż powiatu, oddział karny rozstrzelał 5 osób będących pod zarzutem udziału w oddziałach powstańczych.

Jak to było na manewrach sowieckich.

Jak wiadomo jednocześnie z polskimi manewrami na Wołyniu odbywały się manewry wojsk sowieckich na pograniczu polskiem w Mińszczyźnie. W czasie tych manewrów wyznikło „małe nieporozu- mienie”, w rezultacie którego pomiędzy 6-ym pułkiem piechoty Chiń- czyków a 1-ym pułkiem strzelców białoruskich wojna udana zamie- niła się w prawdziwą. W czasie walki, trwającej całą noc, zginął sztandar 1-go pułku. Po wyjaśnieniu „nieporozumienia” długo lecz bez rezultatu szukano owego sztandaru.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— W kościele pp. Wizytek w niedzielę, dn. 28 b. m. wypada derozyna uroczystość św. Joanny Franciszki de Chantal, założycielki zakonu PP. Wizytek.

Porządek nabożeństwa: Pry- maria o godz. 7-mej, Wotywa o godz. 9-tej, Suma z kasaniem o godz. 11-tej, Nieszpory uroczyste o godz. 5-tej.

Z miasta

— Jarmuzna dla sportu. Jarmuzna na ulicach miasta Wilna dotąd odbywała się w kierunku przesilenia pomocy instytucjom, ma- jącym na celu wsparcie dla ludzi upośledzonych fizycznie, bądź umy- słowo.

W dniu wczorajszym (21—VIII) odbyła się taka jarmuzna z po- wyższem nie mająca nic wspólnie- go. Wyciągnęli rękę o pomoc sportowcy żydowscy. Sport mający zadanie zdobywanie prężności ciała i ducha swoich członków, którzy winni być z pomocą w ramach po- trzeby dla całego społeczeństwa, bądź dla poszczególnych osobni- ków tego społeczeństwa, okazał się w komiznem położeniu prozace- go o wsparcie dla siebie, a więc chyba celem sportu w danym wy- padku nie są osiągnięte.

Obok komizmu takiego poło- żenia, kiedy sportowcy zamiast nieść pomoc, sami okazali się w potrzebie wzięcia zapomogi od sa- mego społeczeństwa, bez wątpienia pozostają w rozterce z etyką, któ- ra nie może uwzględnić jarmuzny dla zdrowych i siłnych, jakimi w założeniu są wszyscy sportowcy.

(Do powyższych uwag można dodać jeszcze jedno: jak Komisarjat Rządu na podobną zebra- ninę może wydawać pozwolenie? Przyp. Red.).

Sprawy miejskie.

— Podatek od broni myśliwskiej na rzecz miasta. Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dn. 30 grudnia 1924 r., zatwierdzonej re- skryptem Min. Spr. Wewnętrznych z dn. 27 lipca r. b., wszyscy stali i czasowi mieszkańcy m. Wilna, nie wyłączając osób, zamieszkałych po wsiach, zaściankach i folwarkach, zamieszkujących się obecnie w obrębie miasta Wielkiego Wilna, obowiązani są zarejestrować w wydziale podatkowym Magistratu (pokój 169) i wpłacić do kasy miejskiej podatek za r. 1925, nie później niż 15 października 1925 r., od broni myśliwskiej (dubeltówki lub sztucercu) 25 zł. Za nieuzbie- czenie w oznaczonym terminie po- wyższego podatku będzie pobierana kara w wysokości 4%, mie-

Sprawy kolejowe.

— Konferencja przedstawicieli Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców z p. Ministrem Kolei inż. Tyżką. W czwartek dnia 20 b. m. przedstawiciele Zar- żądu Głównego P. Z. K. w oso- bach prezesa p. inż. Łopuszań- skiego, vice-prezesa p. Budniaka i członka Zarządu p. Kuleszy od- byli dłuższą konferencję z p. Mi- nistrem Kolei, na której omówi- no cały szereg spraw, dotyczących poprawy bytu pracowników kole- jowych. Poruszone między innymi sprawie: zrealizowania postulatów P. Z. K., o przyznanie 50%, za- pomogi, przeszerogowania pracu- walców kol. do odpowiednich grup uposażenia niesłusznego pre- niesienia stałociennych na czaso- wych, umundurowania dla poci- niętych w odnośnym rozporządze- niu kategorii i t. p.

Pan Minister przyrzekł szcze- gółowo zbadać kwestję i w miarę możliwości przychylić je załatwić.

— Pociągi na Targi Wschodnie. Na czas trwania Targów Wschod- nych Ministerstwo Kolei zarzą- dziło uruchomienie nadzwyczajne- go pociągu pośpiesznego, który kursować będzie pomiędzy War- szawą i Lwowem i z powrotem.

Podług ten odechodzą będzie, począwszy od dnia 4-go września, o godz. 7 ej m. 10 wieczorem i przybędzie do Lwowa o godz. 6-ej m. 53 rano. Na prośbę Zarządu Targów Wschodnich To- warzystwo Wagonów Sypialnych zgodziło się dołączyć do pociągu tego wagon sypialny II i I-iej klasy.

Uczestnicy Targów Wschodnich korzystają za okazaniem legity- macji Targów z 66% zniżki kole- jowej wszystkich klas i pociągów w drodze powrotnej ze Lwowa. Staraniem Targów Wschodnich także inne Dyrekcje Kolejowe bę- dą się starały umożliwić podróż- nym, wybierającym się na Targi, wygodny przejazd do Lwowa.

— Przeciw jazdzie na gapę. W celu skutecznego zwalczania szerzących się wypadków bezbilet- owego przejazdu podróżnych, jak również przeciwdziałania wszelkie- go rodzaju próbom obejścia ob- wiązujących w tej mierze posta- nowień taryfowych, wypłacane do- tychczas drużynom konduktorskim premjum za każde ujawnienie pod- różnych bez biletów lub z biletami niewłaściwymi w wysokości 5% od sumy pobranych opłat kar- nych, zostało zwiększone do 25%, przyzosem do otrzymania tego pre- mjum uprawnieni są nie tylko kon- duktorzy, lecz i wszyscy pracow- nicy, uprawnieni do kontroli bile- tów w pociągach. (I).

— Cena wody z wodociągów kolejowych. Zostały ustalone nowe ceny za wodę z wodociągów kole- jowych. Cenę za m³ wody wyzna- cza się: 1) dla przedsiębiorstw kole- jowych pomocniczych i instytu- cji rządowych 40 groszy i 2) dla zakładów i osób prywatnych 60 gr. (I).

Handel i przemysł.

— Składy na węgiel. Delegat Rządu zawiadomił Magistrat m. Wilna, że ze względu na zamknię- cie granicy niemieckiej dla wy- wozu węgla polskiego, rząd prze- prowadziła akcję, skierowaną ku rozszerzeniu zbytu jego na rynku wewnętrznym. Uważając, że jed- nym ze środków, skierowanych do tego celu jest danie możliwości urządzania składów węgla kamien- nego przy stacjach kolejowych, Min. Kolei polecił wszystkim dy- rekcjom kolei państwowych, aby przy oddawaniu w dzierżawę szop, piwnic, placów i t. p. składowisk kolejowych pierwszeństwo dawał składnikom węgla, a przedewszyst- kiem zabiegającym się o to samo- rzędom powiatowym i miejskim, oraz hurtowniom spółdzielczym. (I).

Dobroczytność.

— Tydzień przezwyciężony. Najgorszym wrogiem ludzkości jest gruźlica, czyli suchoty. Pamiętajmy jednak o tem, że gruźlica jest przecież uleczalna, jednak tylko wtedy, gdy do walki z nią wystąpi całe uświadomione społeczeństwo. Cały świat cywiliz- owany wystąpił już do walki z tym strasnym wrogiem ludzko- ści, u nas jeszcze tylko niewiele się w tym kierunku robi.

Walka z gruźlicą wymaga przede- wszystkim dużych środków materjalnych, to też T-wo Prze- ciwgruźlicze w Wilnie, organizując w celu walki z tą strasną choro- bą „Tydzień Przewyciężony”, od 30 sierpnia do 5-go września uprasza wszystkich obywateli, by stanęli do wspólnej walki z tym nieprzejednanym wrogiem ludz- kości.

Z prasy.

— Konflikt. Dn. 21 b. m. z polecenia Komisarjatu Rządu skon- fikowano cały nakład pisma białoruskiego w ilości 2165 egzem- plarzy p. t. „Życie białorusa” Nr. 2 za wydrukowanie artykułu „Ka- zarma czy szkoła” i „Zastreł Bot- wina”, zawierające oszczy prze- stępstwa z art. 129 k. k.

Sport.

— Międzyklubowe zawody pły- wackie. W dniu 29 b. m. na przystani K. Saperów odbyły się międzyklubowe zawody pływackie (1-ey dzień) dla szermistrzów i porównania osiągniętych wy- ników w pływaniu, oraz dla pro- pagandy tego miłego sportu.

Przebieg zawodów był nastę- pujący:
Bieg 400 m.—styl dowolny przybył: 1) Bengis J. (Żaks) 8 m. 45s.
2) Szrajzman El. — 8 metry
3) Lisowski (Pogon) WKS).
Bieg do celownika wpoprzek rzeki:
Przybył:
1) Szrajzman El. — 1 m. 12 s.
2) Sawicz-Wirzyło—1 m. 18 s.
3) Grayma-Skoruch—1 m. 19 s.
Bieg 200 m. styl klasyczny:
Przybył:
1) Lisowski — 1 m. 57 s.
2) Bengis — 0 4 m'
3) Bobrowski (AZS) 0 0,5 m.
Bieg 100 m. z przedbiegami — styl dowolny:
I. Przedbieg:
1) Szrajzman El.—58 s. 77
2) Waskiewicz—0 2 metry.

II. Przedbieg:
1) Lisowski—53 s. 3
2) Osłowski—0 2 metry.

III. Przedbieg:
1) Herman—53 s.
2) Byrmora—0 2 metry.
Bieg 100 m. na znak:
Przybył:
1) Świrbutowicz (K. S. 3 p. sap.) 1 m. 3 s.
2) Szrajzman El.—0 3 metry.
3) Lisowski—0 0,5 m.

Zawody powyższe polecamy uwadze Wilnian—w szczególności młodzieży szkolnej i akademickiej. Dzisiaj 2-gi dzień zawodów, 28. 8.

— Teatr, muzyka i sztuka.
— Teatr Polski. Ostatnia prem- jera „Codsennie o 5 tej, dzień prze- zabawnym sytuacjom i świetnej za- sady tak huraganowe oklaski za- równo w czasie akcji, jak i po każ- dym akcie, że niewątpliwie utrzyma się na afiszu szeregu jeszcze dni.

— Teatr Letni. Dzisiaj wraca na afisz doskonała operetka Grünke „Za Oceanem” o nader komlanych typach i sytuacjach.

— Jutrzejsza premjera. Jutro w poniedziałek Teatr Letni wysta- wia po raz pierwszy doskonały de- dewil klasyczny Hervé „Ntonche” z p. Kosłńska w roli tytułowej.

— Żona złodziejka Aleksandra Czarn- ecki zawiadomił policję, iż jego żona Leokadia rozbila szafę, z której zabra- ła różne rzeczy a następnie przez okno wtargnęła do sąsiedniego mieszkania p.

Mody w Deauville.



Sezon kąpielowy w Deauville nad Atlantykem, dokąd udaje się prze- ważnie cały mody świat Paryża, dosięgnął swego punktu kulminacyj- nego. Fotografia nasza przedstawia najnowsze modele zaprezentowa- nych tam mód, a pośrodku grupę wychodzących z kąpeli morskiej rozbawionych kobiet.

Telefonom z Rygi.

Zamaskowane akcje komunistów w Łotwie.

„Tygodnik Polski” wychodzący w Rydze zwraca uwagę, że w przeszłym Sejmie łotewskim nie było wcale komunistów. Jed- nakże do przyszłego Sejmu mają komuniści nadzieję przeprowadzić 1—2 posłów z listy lewicowych związków zawodowych.

Nowa kompromitacja Mopru.

Prasa ryska donosi, że w czasie rewizji przeprowadzonej w pa- ryskim oddziale Mopru, (Towarzystwo pomocy ofiarom rewolucji), zna- leziono szereg kompromitujących tę instytucję pism i dokumentów w językach bułgarskim i francuskim.

Agitacja bolszewickiej marynarki w Libawie.

„Siedzielnia” donosi, że w czasie pobytu floty sowieckiej w Liba- wie na morzu znajdowało się kilka łódek rybackich. Marynarze bol- szewicy, umiędzy po łotewsku próbowali nawiązać z innymi rybaka- mi rozmowę, jednakże bezskutecznie, bowiem wszelką rozmowę zaglu- szało wzburzone morze. Jednakże marynarze sowieccy nie dając się wygranę rzucili na morze zakorkowaną butelkę, którą rybacy znaleźli. Butelka zawierała kartkę następującym napisem: „Zobaczmy się z wa- mi jeszcze w czerwonej Łotwie”.

W uroczystości wzięli udział: zast. Delegata Rządu—p. Olgierd Malinowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa — p. Wł. Dworakowski, prokurator Sądu Ape- lacyjnego—p. Pleszczyński, p. o. proku- ratora Sądu okręgowego — p. Kłosowski, komendant okręgu insp. Przasłowic i inni.

Zast. Delegata Rządu wygłosił do absolwentów przemówienie, w którym podniósł wagę zdobytej przez tych o ukończeniu szkoły wiedzy i życzył by w służbie, którą pełnić będą, jako organy władzy wychowawczej, zachowali wobec ludności stosunek pełen taktu, grzesz- ności i szczerzenia ciążących na nich obowiązków.

Następnie przemawiali prokurator Pleszczyński i komendant Przasłowic. Na zakończenie zebrani wniesli okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczy- spolitej oraz odpiewali „Rotę”.

Po uroczystości przedstawiciele władz administracyjnych i sądowych swiedzieli lokale szkoły policyjnej dla przedowni- ków i posterukowych XVI okręgu. (r).

W tym roku szkołę ukończyło 54 przedowników.

Dumny Dawid i bezzębny dziad.

Maly Dawid, co w skórę wszął się socjalisty, Gdy stracił zęby, kupił nowe u dentysty, I gdy mu dziad bezzębny raz palecem pogroził On dumnie „kły” owe szczerząc, na diada się sroził. Dziad się rozśmiał: „Dawidku, wcaleś mi nie straszny, Bo choć mos zęby z kości, lec nie ze swej własnej, Chocież w gębie tak fajnie zakrył różne luki I ja bym, za pieniądze, dokazał tej sztuki Lec, że nie tykom kuździe, jako ty roboty Bez to ci mom w mych sakwach dzisiodawkie suchoty. Ty, kiej schudłeś w „Naprzdzie” —to był w ugodzie Tero znów w komendancim ujadoc ogrodzie, Jo śpiewom ioe swolm ze szczyrej ochoty, Ty temu — ohto cie kupi Dawidku, za złoty.

Ignac Kuśtyk.

Na tom kończy polemikę Ignac Kuśtyk z B. Hertzem.

Kornel Makuszyński.

List z Warszawy.

Już się skończyło...

Z radością patrzyliśmy na to przed kilku miesiącami, jak się Warszawa w naszych oczach europeizuje i usiłuje nabrać manier wielkiej stolicy. Krew jej uderzyła do głowy, trzęsła nią febra, na gębie miała wypleki. Była zawsze śluzna, tylko że brudna była jak koczoluch, i miała kochankę, do- rozkarza z Pragi, który jechał sam, a od niego jechała wódka i paśkudnem słowem. To też kiedy Anglik, przyjechawszy do Warsza- wy, ujrzał przed dworcem gęby dzikie, czerwono sine, kiedy ujrzał konkie widma, chałaty brud- ne, dryndy, jak stare, ze zbrojne- go użytku wycofane karawany, kiedy posłyszał okrzyki dzikie i rwetes, przerażony, chwycił jedną ręką walizę, a drugą szczer na niedźwiedzie ze szmaczkim ludem boju. Lud ten jednak z pozoru tylko przypomina Kabylów; są to bowiem ludzie o wielkiej słodyczy serca, jedynie skłonność do so- czystego stylu mający; bardzo też rzadko, w wyjątkowym uniesieniu

zderzało się, że taki włodec koń- skiego trupa, pobit biczem warja- ta, co chciał pać wedle takcy. Naogół—słowem jedynie, mocnem i jak sos cebulowy zawię- siemem, bil w pasztera taki syn konia i drynda.

I tak to oni sobie gadali, aż przed kilku miesiącami nagle uciekli, ujrzawszy z przerażeniem, że w Warszawie, z pod ziemi i na raty wychylnęło kilkaset automo- bilów.

— To szkapa, widzisz? — rzekł dorożkarz do swojej ciotki, trzy- dziesięcioletniej kobyły, bez grzywy i bez ogona, przycepionej szyć- nie postrońkami do dysza.

— Nie widzę, bom ślepa! — odrzekła mu szkapa.

Zaczęło się automobilowe zła- leństwo. Dotąd byle w Warszawie dziesięć automobilowych dorożek, każda przypominiała arkę Noego, trzęsła się, jak febra, pachniała jak klub ukraiński, wyla swoja trąba, jak zakrzany wieprz, wjeź- dzała stale na tramwaj, miała zawsze złą orientację, stawała po każdym stu metrach, sastańawia- jąc się, co czynić dalej, lamala się w niej os, zapalał się akumulator, wreszcie lamala kości nieopatr- nemu pasażerowi. Tak to trwało

lat parę, i nikomu nie przycho- dziło do głowy, aby miało być inaczej. Wreszcie się ktoś napil benzyny i w przystępie szaleństwa wypuścił kilka dorożek automobi- lowych.

Znakomity to uczynił psycho- leg. U nas nie nigdy nikomu nie chce przyjść do głowy; kiedy się to jednak wreszcie nie zdarzy, w tej chwili co drugi człowiek ude- rza głową o mur, zdumiewa się, że on na to nie wpadł i delecte rebić to samo. Jeżeli kto jutro przy ulicy Zapieoek, założy szucz- ną wylęgarnię kurcząt, pojutrze będą na tej samej ulicy już takie trzy—trzeba, czy nie potrzeba.

Heca się tedy uczyniła pierwszo- rzędna; ludzie zaczęli sprzedawać zegarki i poduszki, rodzice dzieci, dorożkarz konie, rzeźnicy trychiny, ziemianie weksle—kto czego miał poddostatkiem i wszyscy zaczęli kupować dorożki automobilowe. Co dnia dziesiątki nowych, błysz- czących wyskakiwało w płasach na miasto i o ile odrazu nie skre- ciły sobie karku na warszawskich ulicach, rozpoznajny karjęre. Lud- dzie rzucali się na te wozy, calo- wali je w numer porządkowy i byli szczęśliwi, że się Warszawa wielkiem staje miastem.

— Znowu dziś osterech „prze- jechało” na śmierć—mówił z dumą Warszawianin, mrskotny, że w No- wym Jorku było w ubiegłym roku sto tysięcy śmiertelnych wypad- ków. — Kiedy to u nas do tego dojdzie? — myślał z goręczą.

Stalo się, że w Warszawie każdy ma dorożkę; przedsiębiorca pogrzebowy ma ich sześć; koopa- ratywa zebrałków z pod Sw. Kry- ża ma trzy Fiaty na balonach, jedna akuszarka ma Minewę, a jeden aptekarz Citrozens. Literaci mają na razie tramwaj „Mokotów- Powązkki”.

Radość automobilowa napelni- ła Warszawę, stolica była pijana benzyna. Dorożek automobilowych nie można było nigdzie znaleźć. Szukało się ich w ten sposób, że się brało na godziny dorożkę konną i łapało się po mieście automobile.

Szlachetny szal automobilowy ogarnął wszystkie wielkie warszaw- skie firmy; mają swoje wozy fa- bryki czekolady, czernidła do bu- tów, krawcy i kuźnierze. To moż- na zrozumieć. I to, że banki wo- żą własnymi autami weksle do protestów. Zupełnie jednak niepo- jęcie wyglądała auta księgarni i redakcji dzienników. Są to je-

dzące dowcipy. Co woz księgarz? Książki? Do kogo i po co? Auto księgarza jest chyba po to, aby konkurenta nagła krew zalała. Księgarz wsadza do swojego auta dwóch pomocników, którzy nie mają do roboty i woz ich po mieście, siedzą biedacy w pudle i czytają książki. Autami dzienni- ków jeżdżą gońcy i panny z ad- ministracji na spacer, odpowie- dzialy redaktor do sądu na roz- prawę, reporter, aby kogoś prze- jechał i mięć z tego notatkę, jeź- dź nim krytyk teatralny po au- torze, naczelnny redaktor po mi- nięciach, przejeżdża się autem re- dakcyjnem na śmierć prawdę, przetrząca się negi opinii, wybija się niema zęby przeciwnikowi — polemizuje. Ten sam automobil, chę- tnie odwiezie do Tworek abonanta, któremu się od brania na serjo wszystkiego, co jest w gazecie, — mógł zagrześć.

Po kilku miesiącach tedy — wszyscy mieli automobile; kilku dorożkarzy powiesiło się. W War- szawianin, zemocejonowany, śledził cyfry porządkowe pojazdów. Wresz- cie 1000!

I nie stanęło... 1001... 1002... 1050..

Gwałtu! Warszawa wydeła się z pychy. 1858! Gdzie kres? Gdzie koniec? — To jeszcze za mało! — krzy- knęła stolica—jeszcze, jeszcze! — 1500!

— Mało! Dopóki ostatni koń nie zdechnie!.. Zdawało się, że kładła stare auto rodzi przez nog, dwa młode.

Patrzcie! patrzcie! kiedy przy- jechałem wczoraj po długiej nie- bytności w Warszawie, myślałem, że mi lato zaszkodziło na mózg. Co to jest? Tak jeszcze niedawno nie można było schwytsć pedra- cege auta, które nigdy nie chciało przystanąć, jeśli szefer okiem nie otaksował pasażera i nie uznał go za godnego wielkiego szczęścia. A dziś? Długie szeregi pustych pu- del sterowy na każdym rogu ulicy, a szoferzy, starzejąc się w bez- czynności, grają w karty.

— Te, szkapa! widzisz? — mó- wi uradowany dorożkarz do swojej ciotki, kobyły.

Automobile są, a cała Warsza- wa chodzi teraz pieszota. Prawde- rzekłszy, to już niema za co cho- dzić nawet piechota.

Walny zjazd ziemian.

Zwołany przez Radę Naczelną Organizacji Ziemianiskich Walny Zjazd zrzeszonego ziemiaństwa polskiego odbędzie się w Warszawie dnia 10. 11 i września r. b. Program Zjazdu ustalono następująco:

Dzień 1-szy: O godz. 9-ej rano Msza Święta w kościele św. Krzyża, o godz. 10 m. 30 uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Filharmonji przez prezesa R. N. O. Z. ks. Lubomirskiego, poczem wygłoszą referaty p. St. Godlewski „Projekt Ustawy o wykonaniu Reformy Rolnej”, p. M. Jaluwski „Koniernosc siolecia organizacji ziemiaństwa i rola R. N. O. Z.”, p. G. Swida „Zadania ziemiaństwa w zyciu społecznym”, p. A. Poplawski „Zagadnienia kredytowe i podatkowe ziemiaństwa”, p. Z. Chrzanowski „Rola i znaczenie ziemiaństwa w zyciu gospodarczym Polski”, p. Al. Meyszowicz „Postulaty polityczne ziemiaństwa polskiego”. Wlaczorem o godzinie 10

raut ziemianki w salach Resurary Kupieckiej.

Dzień 2-gi: Od godz. 10 ej rano obrady Sekcji Reform Rolnych Organizacyjno Społecznej, Ekonomicznej i Politycznej. O godz. 7-ej wieczór w Filharmonji odczyt p. St. Humnickiego „Reforma Rolna i jej skutki ekonomiczne”. O godz. 8 ej obraduje Komisja Redakcyjna.

Dzień 3-ci. O godz. 9-ej m. 30 posiedzenie plenarne Zjazdu w Filharmonji która dokona glosowania nad wnioskami, opracowanymi przez Sekcje i wyboru deputacji Zjazdu do ciał ustawodawczych i władz państwowych. Po przerwie obiadowej sprawozdanie przyjdium Zjazdu z wyniku deputacji i zamknięcie Zjazdu.

Uszczególnio Zjazdu korzystają ze zniżki 66%, na biletach kolejowych wszystkich klas przy powrotnej drodze, doplacając jedynie w pociągach pocieszych normalny dodatk za pociąg. Odpowiednie zaświadczenia wydawać będzie sekretariat Zjazdu

Bunt więźniów.

(Telefonom z Wilejki).

Z Wilejki powiatowej donoszą, iż dn. 16 b. m. o g. 9 r. więźniowie osadzeni w tutejszym więzieniu podnieśli rozkosz. Dzięki taktownemu i energicznemu zachowaniu się naczelnika więzienia, więźniów uspokojono. Bunt większych rozmiarów nie przybrał.

(Gmach C. Tow. Rolniczego ul. Kopernika 30 w Warszawie).

Życie ekonomiczne.

Wzwyż produktów gospodarstwa rolnego.

W ciągu pierwszego półrocza b. r. wywóz bydła rogatego i innych produktów gospodarstwa rolnego z Polski, zajmując jedną z poważniejszych pozycji w naszym eksporcie. W ciągu omawianego okresu wywieziono z Polski 42.390 sztuk bydła rogatego, wartości 7790 tys. zł., 407.934 szt. trzody chlewnej wartości 31.920 tys. zł.,

110.705 szt. ptactwa domowego wartości 636 tys. zł., 28.207 tonn mięsa świeżego, solonego i mrożonego wartości 41.104 tys. zł. i 13.556 tonn jaj wartości 21.851 zł. Ogółem wywóz produktów gospodarstwa rolnego przyniósł do strony dodatniej bilansu handlowego Polski w ciągu pierwszego półrocza r. b. 103.801 tys. zł.

Ceny owoców. Dla ułatwienia i przyspieszenia organizacji polskiego handlu owocami minist. rolnictwa zamierza wprowadzić urzędowe notowania cen owoców na największych rynkach krajowych. Ceny hurtowe, przeciętne dla każdego tygodnia

ogłaszane będą dwa razy na miesiąc przez główny urząd statystyczny w Wiadomościach Statystycznych. Na razie projektowane jest notowanie cen jabłek i śliwek, jako głównych owoców produkcji masowej, według najpospolitszych i najważniejszych odmian tych owoców.

Z prowincji.

Pożar Orzechowna.

Prawdopodobnie wskutek wadliwie zbudowanego komina czy też pieca w piekarni, mieszczącej się we wsi Orzechowno, gm. Głębokiej w domu Władysława Sufranionka, wybuchł pożar.

Szybko rozprzestrzeniające się płomienie przetrwały się z budynku na budynek i ogarnęły niemal całą włość.

Na ratunek pospieszyła straż ogólna z Głębokiego oraz szkoła polijcya.

Splonęło ogółem 5 domów mieszkalnych z całkowitem uruśdzeniem wewnętrznem, 4 stodoły ze zbożem



Nasi przodkowie wyglądali strasznie głupio, czy zgadza się pani zenną? Esquella, Barcelona.

NIEWOLNICA.

Powieść historyczna.

(Z angielskiego).

Za chwilę Zeno stał już na parapecie okiennym, gotowy spuścić się po linie na dół.

— Gdy dam znak, odepnie linę i rzuci ją na dół—słowa te powiedziane były do kobiety, żony pułkownika gwardji cesarskiej, który pełnił straż przy więźniu. Potem zwracając się do cesarza:

— Po raz ostatni pytam: czy Wasza Cesarska Mość idzie zemną czy nie? Jeszcze jest czas!

W słabym świetle lampy cesarz wyglądał znaczenie postarzały. Oparł się ciężko o stół, jak gdyby wyczerpany walką wewnętrzną:

— Po raz ostatni: nie! Dziękuję ci za serca za dobre chęci.

Zeno nie słyszał już ostatnich słów, poczęł pędzić spuścić się po linie. Rozmowa jego z uwiecznionym cesarzem nie trwała dłużej niż pięć minut. Gorliwie był wielce zdziwiony, gdy spostrzegł, jak kocz, który podniósł się już

do połowy wysokości wieży, nagle zaczął opadać. Astrelog przypuszczał, że wewnątrz wieży ktoś podniósł alarm i że Zeno nie pozostałoby nic innego jak ratować się ucieczką przez okno. Inaczej nie mógł sobie tego wythumaczyć. Ostatnia wiadomość, jaką otrzymał z więzienia, jeszcze przed zapadnięciem mroku, była tego rodzaju, że cesarz jest zdecydowany i że w oknie ukazał się ma czerwone światło, skoro pułkownik zaśnie pod wpływem wina zaprawionego opium, któremużona miała uraczyć. Gorliwasi na myśl nie mogło przyjść, iż cesarz w ostatniej chwili zmienił swe postanowienie.

— Baczności! — szepnął on do stojącej okok niego dziewczyny — wraca.

Sam jeden? — wtem kótótkiem pytaniu był bezmiar przerażenia i rozpacz.

— Tak jest, sam jeden.

Postać niewieście zsunęła się z wału i cicho wskoczyła do okna. Zanim ukryła się pod płótnem zagłowem raz jeszcze spojrzała do góry: Zeno znajdował się mniej więcej w połowie wysokości, gdy

nagle dał się słyszeć krzyk przeraźliwy:

— Phylakel aho! strażel aho!

Z mroku wyłoniła się łódź, i zmierzająca wprost ku podnótom wieży. Trzech uzbrojonych strażników wyskoczyło na brzeg i poczęło piąć się po śliskich kamieniach, w kierunku, gdzie stał Gorlias. Ten z wyciągniętymi rękami rzucił się w stronę swych napastników, w nadziei że ich wszystkich trzech straci do wody. Zawiódł się jednak, gdyż jeden z trzech wymylny go i winny jak małpa, pochwyliwszy haciec liny, poczęł się wspinać do góry. Dwóch towarzyszy jego wpadło do wody, lecz z nimi również Gorlias, który nie mógł zatrzymać się na spadzistym zboczu kamiennego wału. Padając potrącił o brzeg czołna, które oderwała się od kółka, do którego było przyrzuconym. Prąd wody poczęł je unosić Zeno, którego uwadze naturalnie nie uszła ta scena, zawrótł i poczęł znowu piąć się do góry. Lecz siły widocznie opuszczały go. Stojąc w czołnie kobieta z przerażeniem widziała, jak przestrzeń między nią a jego napastnikiem co raz bardziej się

zmniejszała. Najwyżej dziesięć stóp dzieliło ich... jeszcze chwila... wtem dał się słyszeć urwany krzyk, w ślad za tem ciężkie uderzenie ciała, o kamienną podstawę wieży. Zeno nożem, który miał za pasem, przesał linę po niższej stronie. I oto przeziwł jego, który przed chwilą drapał się ze zwinnością kota, obecnie leżał z roztrzęsąną czaszką u stóp baszty. W kilka sekund potem, z wody wychyliła się jakaś postać i poczęła mosolnie wdrapywać się po śliskich kamieniach wału. Kobieta w czołnie była przekonana, iż uratowanym z wody nikt inny nie mógł być jak Gorlias. Wzięła więc do rąk wiosła i jak mogła najciszej poczęła kierować łódź w stronę kamiennego wału. Szło jej to z trudem, bądź że nie dość wprawną była w wiosłowaniu, bądź że silniejszy prąd unosił czołno w przeciwną stronę. Zeno tymczasem wisiał na szczątku liny, pomiędzy niebem a wodą, jakieś 50 stóp nad powierzchnią. Nie miał on innej drogi, jak wrócić z powrotem do więzienia, to też w mroku nocy można było odróżnić sylwetkę jego, położył, widocznie

już sił ostatkiem, posuwającą się ku górze. Uratowany z wody ożwięk u stóp wieży wdrapawszy się na szczyt wału, pochylł się nad ciałem rozbitego strażnika i poręczył je uważnie oglądać. Kobieta tymczasem udało się przybliżyć z czołnem tuż pod wał kamienny, za ledwo kilka stóp dzieliło ją od brzegu, gdy tamten, usłyszawszy widocznie plusk wody, odwrócił się nagle od trupa, potem na szwankach przyczołgał na sam brzeg wody i wyciągając rękę zawołał: — Podaj mi koniec wiosła, pomogę ci wyładować—lecz niebył to głos Gorlias...

Wtedy kobieta, zamiast usłuchać rady, kilkoma uderzeniami wiosel oddaliła się od wału i ułowała jak najdalej odpłynąć—ku środkowi. Teraz, z prądem łatwiej się wiosłowało. Widząc to jednak niezadowolony, w mgiełce oka zrzucił z siebie wierzchnie ubranie wskoczył do wody i poczęł płynąć w ślad za czołnem. Był to wysięg krótki, o życie i śmierć! Żelazier plynął wymyślenie, to też przetrzeń między nim a łodzią zmniejszała się błyskawicznie, już ręką usławił brzeg czołna... już... wte-

dy kobieta wyprostowała się, ujęła wiosło oburącz, podniosła je wysoko do góry i z całym impetem spuściła na głowę swego napastnika. Tamten nie zdążył nawet krzyknąć. Dał nura i ciemna, milczącą toń wody zamknęła się nad nim—na wieki.

W tej samej chwili usłyszała z przeciwniej strony czołna głos spekojny.

— Dobrze tak, Kekonel — Na ten raz był to znajomy głos Gorlias, który za chwilę znalazł się przy niej, w czołnie.

— Co robi Zeno? — spytała, a palec jej wpiły się kurozowo w ramię astrologa.

Jak gdyby w odpowiedzi na to pytanie, wysoko na wieży rozległ się dwukrotny krzyk sowy.

— To był jego znak. W tej chwili dosięgnął okna. Bóg mu dopomocze wydosłał się z więzienia, my zaś musimy wrócić jak najspieszniej.

Ujął w krępkie dłonie wiosła i popłynął w kierunku słodkich wód. Kobieta, wyczerpana, zachwiała się i padła na dno czołna.

(D. c. n.)

Kino-Teatr „HELIOS“ DZIŚ! Ostatnia sensacja Paryża! Panny w dobie Schimmy

Kino Karmalne „Polonia“ Dzisiaj sensacja! Taniec Miljarderów

KINO-TEATR „LUX“ Dzisiaj OTWARCIE SEZONU! Kolosalny film sensacyjny z życia amerykańskich kowbojów!

MIĘSKI KINEMATOGRAF Dzisiaj będzie wyświetlany film Barjera śmierci

Dzisiaj OTWARCIE SEZONU! W dzikich prerjach Ameryki

Wielki historyczny film w 7 akt. z prologiem. SNI ADELBURGOW

Dzisiaj będzie wyświetlany film Barjera śmierci

Kino romans w 7 wielk. akt. odsłaniający tajemnice jakiegoś rodzaju diawolstwa

Dramat sensacyjno-szalony w 7 akt. z przodną czoską MARJĄ KAMRADEK

Dzisiaj OTWARCIE SEZONU! W dzikich prerjach Ameryki

Wielki historyczny film w 7 akt. z prologiem. SNI ADELBURGOW

Doktor D. ZELDOWICZ Choroby weneryczne

Dr. Jan Pióro POŁOŻNICTWO Choroby kobiece

Dr. Zofia ZELDOWICZ Choroby weneryczne

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne

Akuszerka Okuszek Zwierzynski

Dr. B. SZYRWINDY Choroby: skórne, weneryczne

Dr. LUKIEWICZ Choroby: skórne i weneryczne

Internet dla ucznia średnich zakładów naukowych

Rittler-Andrejawa Lekarska dentysta

Janina Żukowska lekarska-dentysta

Dr. Blumowicz choroby weneryczne

Doktor O. Abramowicz akuszerka i choroby kobiece

Dr. S. Baronszto Choroby: skórne, weneryczne

Dr. E. Suszyński choroby weneryczne

Dr. HALICKI Choroby: skórne, weneryczne

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Ogólnie znana Jaszunska Dachówka Marsylska, oraz cegła maszynowa, ręczna i piecówka

SKLEP G. CHAIT Wielka 38 (Róg Sawicz) Zawiadania, że przy sklepie został otwarty

10 000 złotych! Zadzajcie wszędzie. ZA DOBROG GATUNKU GWARANTUJE

Jedynie źródło gdzie można nabyć TANIO, GWARANTOWANE obuwie wyrobów więziennych jest: FIRMA „POLBUT“

Pracownia damskich wierzchnich ubrań A. WISZNIEWSKIEGO (ukończył paryską akademię szkoły kroju)

Energiczni (e) panowie (panie) znajdź łatwy zarobek sprzedając bilety na najkorzystniejszą loterię fantową na Ligę Obrony Powietrznej Państwa

10 000 złotych! Zadzajcie wszędzie. ZA DOBROG GATUNKU GWARANTUJE

Jedynie źródło gdzie można nabyć TANIO, GWARANTOWANE obuwie wyrobów więziennych jest: FIRMA „POLBUT“

Pracownia damskich wierzchnich ubrań A. WISZNIEWSKIEGO (ukończył paryską akademię szkoły kroju)

Energiczni (e) panowie (panie) znajdź łatwy zarobek sprzedając bilety na najkorzystniejszą loterię fantową na Ligę Obrony Powietrznej Państwa

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłasza, że na prośbę Zarządu Izraelickiego Stowarzyszenia

Przyjmuję na stancję uczniów lub uczenie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję 6 uczenie lub uczniów na mieszkanie z utrzymaniem

Przyjmuję na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem 3-4 uczeń

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Spirytus czysty 95%

Przyjmuję 6 uczenie lub uczniów na mieszkanie z utrzymaniem

Przyjmuję na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem 3-4 uczeń

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem

Przyjmuję uczeń na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem